

Sobota, 21 sierpnia 1943 roku

Nr. 340

BOMBARDOWANIE WŁOCH Z MORZA I POWIETRZA

Londyn, 20. VIII. Dzisiejsze wiadomości z frontu śródziemnomorskiego mówią o jeszcze cięższych atakach powietrznych na środki i drogi komunikacyjne we Włoszech, podczas gdy Niemcy i Włosi wycofują się w kierunku północnym. Bombowce sojusznicze dwukrotnie za dnia i raz w nocy bombardowały Foggię, ważny węzeł kolejowy i bazę lotniczą w p.d.wschodnich Włoszech. Pierwszy nalot dokonany był przez dużą formację "Liberatorów", działających z baz Bliskiego Wschodu. Drugi atak przeprowadziły ciężkie bombowce z p.n.zachodniej Afryki. W nocy nocnym bombowce z p.n.zachodniej Afryki spotęgowały jeszcze zniszczenia, spowodowane bombardowaniem dziennym. W jednym tylko nalocie zestrzelono nad Foggią 38 myśliwców niemieckich i włoskich. Według korespondenta wojennego w czasie ataków powietrznych na Foggię zestrzelono więcej samolotów, niż kiedykolwiek przed tym w okresie kampanii sycylijskiej. Spowodowano olbrzymie straty i szkody w warsztatach kolejowych i instalacjach elektryfikacyjnych, jak również w taborze kolejowym. Przez ten ważny węzeł kolejowy przebiegają linie w trzech głównych kierunkach. Wskutek bombardowania ruch ten został w znacznym stopniu sparaliżowany. Bombardowano też ciężko Salerno, Capri oraz obiekty w p.d.Włoszech, m.in. linie komunikacyjne w Catanzaro. We środę w nocy ciężkie bombowce "Halifaxy" i "Liberatory" zaatakowały dworce przelotowe w Crotono na wschodnim wybrzeżu Kalabrii. We wszystkich tych operacjach sprzymierzeni stracili 18 maszyn.

We wtorek w nocy eskadra krążowników i kontrtorpedowców sprzymierzonych zbombardowała znowu ciężko port Scalca i linię kolejową, ciągnącą się wzdłuż samego wybrzeża. Marynarka sprzymierzonych rozwijała nadto nad energiczną akcją w rejonie zachodniego i południowego wybrzeża Włoch oraz od wschodniej strony cieśniny Messyńskiej. We środę w nocy atakowano skutecznie żeglugę nieprzyjacielską na morzu Egejskim i porty zachodniej Grecji.

Jednostki amerykańskiej floty wojennej obsadziły w dniu wczorajszym grupę wysp Liparyjskich na północ od Sycylii. Okupacja wysp odbyła się bez incydentów. Według pewnych wiado-

mości na wyspach tych znajduje się w obozach koncentracyjnych około 400 Jugosłowian, zesłanych tam przez Mussoliniego. Wyspy Liparyjskie były do niedawna miejscem zesłania osób niewygodnych dla reżimu faszystowskiego.

STRATY W OPERACJACH NA SYCYLII

Londyn, 20. VIII. Według informacji, jakie otrzymali korespondenci w kwaterze głównej wojsk sprzymierzonych, nieprzyjaciel stracił w kampanii sycylijskiej 502 dział, 260 czołgów i 1691 samolotów. Straty sojuszników wyniosły 251 dział, 103 czołgi i 274 samoloty. Straty w ludziach wynosiły do dnia 10 sierpnia 167 tys. po stronie osi, natomiast straty sojuszników w całej kampanii na wyspie wyniosły 25 tys. ludzi.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NA ZACHODZIE

Londyn, 20. VIII. Wczoraj za dnia lotnictwo sprzymierzonych bombardowało lotniska niemieckie w Poix i Amiens we Francji oraz obiekty nieprzyjacielskie w Belgii i Holandii. W walkach powietrznych eskortujące myśliwce zestrzelili 18 pościgowców przeciwnika, bombowce zaś straciły 16 maszyn. Sprzymierzeni ponieśli stratę 4-ch bombowców i 2-ch pościgowców, przy czym 1 pilot maszyny myśliwskiej uratował się. Wczoraj wieczorem bombowce RAFu straciły w lotach patrolowych 9 aparatów n-pla, nie ponosząc żadnych strat.

Srednie bombowce typu "Mosquito" były wczoraj w nocy ponownie nad Berlinem, gdzie zbombardowały cele wojskowe. Był to piąty nalot w ciągu jednego tygodnia. Samoloty myśliwskie zatopiły na wodach przybrzeżnych poławiacz min oraz mniejszy ścigacz w kanale La Manche. Na innym ścigaczu wzniecono pożar. Podczas wczorajszych wypadów polskie "Spitfire'y" straciły w walce 4 myśliwce niemieckie w okręgu, bronionym silnie przez nieprzyjacielską działą plot.

W czasie nalotu na Regensburg/Rattysbona/ i Schweinfurt Amerykanie zestrzelili ogółem 175 niemieckich myśliwców. Z tych wielkich strat wynika, że Niemcy usiłują za wszelką cenę przeciwdziałać nalotom alianckim, dziennym i nocnym.

Lotnictwo sojusznicze otrzymuje obecnie nowy typ amerykańskiego nurkowca - "Invader".

NOWY KONTYNGENT LOTNIKÓW

Londyn, 20. VIII. Po spokojnej, nie zamąconej żadnymi przygodami, podróży przez Atlantyk, przybył do W. Brytani nowo kontyngent pilotów i ziemnej obsługi lotnisk. Są to lotnicy brytyjscy, kanadyjscy, amerykańscy, australijscy, polscy i czescy.

NA FRONCIE WSCHODNIM

Londyn, 20. VIII. Czerwona armia rozszerza i umacnia uzyskane zdobycze. Komunikat moskiewski podaje, że na odcinku Charkowa Rosjanie przeprowadzają nowe uderzenie w kierunku na pód. zachód od miasta wzdłuż linii kolejowej na Połtawę. Niemcy ponieśli tam w początku tygodnia dużą klęskę. Po zrzecznym manewrze oskrzydającym oddziały sowieckie zajęły ważną miejscowość 10 km na zachód od Charkowa i sforsowały dopływ Desny-Worskłę. Również na południe od Charkowa wojska rosyjskie wtargnęły w niemiecki system obronny, osłaniający jedyną w ich rękę linię kolejową, wiodącą z Charkowa na południe. Rosjanie zajmują obecnie dużą przestrzeń na zachodnim brzegu Dońca. Na póln. zachód od Charkowa oddziały rosyjskie zagrażają poważnie węzłowi kolejowemu Sumy. Na odcinku Briańska wojska rosyjskie torują sobie drogę przez linie obronne w strefie tego kluczowego punktu niemieckiego, zwłaszcza wzdłuż linii kolejowej, wiodącej do Smoleńska. Lotnictwo sowieckie zbombardowało węzły kolejowe na linii Briańsk-Smoleńsk.

ROZMOWY HOARE Z GEN. FRANCO

Londyn, 20. VIII. Ambasador brytyjski w Hiszpanii sir Samuel Hoare udał się samolotem do Coruny, letniej rezydencji gen. Franco, z którym ma przeprowadzić rozmowy. "Daily Telegraph" podkreśla, że rozmowy te prowadzone będą w najważniejszym momencie wojny, natychmiast po zakończeniu kampanii sycylijskiej, która spowodowała całkowity przewrót w strefie morza Śródziemnego. Doniosłość konferencji podkreśla fakt, że kilku innych ministrów hiszpańskich udaje się w tym samym czasie do Coruny. Niezwłocznie po rozmowie z gen. Franco sir Samuel Hoare ma przybyć do Londynu.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Londyn, 20. VIII. W czasie wczorajszej próby lądowania Japończyków na wyspie Vella Lavella utonąło do 2-cho tys. żołnierzy japońskich. Na wyspę wylądowało nie więcej niż 300 żołnierzy, których postępy odrazu sparaliżowano bombardowaniem z powietrza i morską.

Do Waszyngtonu przybyła brytyjska misja wojskowa oraz brytyjskich sił lotniczych i morskich dla uzgodnienia

planu wspólnej akcji przeciw Japończykom. Po naradach misja udaje się w objazd po froncie Pacyfiku.

NARADY W QUEBECU

Londyn, 20. VIII. Obrady rzeczoznawców wojskowych oraz rozmowy prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla z czołowymi osobistościami toczą się dalej. Do Quebecu przybył już amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych Cordell Hull. Jak donosi korespondent "Evening Standard" - zjednoczone narody powzięły tam decyzje niezmiernie ważnej, najwazniejsze chyba od chwili, gdy po upadku Francji Anglia pozostała sama.

W KILKU SŁOWACH

- Nocny komunikat sowiecki donosi o zajęciu m. Lebedina na froncie charkowskim. W ciągu wczorajszych walk zniszczono 124 czołgi i stracono 118 samolotów.

- Akcja sabotażowa w ruchu transportowym wzmaga się. We Francji w ciągu jednego tygodnia wykoleiło się 65 pociągów niemieckich. W Holandii częste są wypadki zatrzymywania załadowanych statków na kanałach w wyniku uderzeń o wrota, prowadzące do śluz. W Belgii zniszczono 9 parowozów. Członkowie jednej z bojówek zatrzymali załadowany pociąg. Puszczono go całą parą do tunelu, gdzie przed tym zdemontowano szyny. Belgijski minister informacji w Londynie oświadczył, że nadeszła dla koloniarzy chwila zwiększenia dezorganizacji do największego stopnia.

- Wobec wejścia w życie zakazu tranzytu niemieckiego przez Szwecję - Niemcom pozostała tylko droga przez Danię. Bojowcy wykorzystali tę sposobność. Linia kolejowa do Jutlandii przerwana została w kilku punktach.

- W całej Danii wzrasta z każdą chwilą napięcie z powodu niemieckich żądań wydania sabotażystów.

- Niemcy budują pośpiesznie fortyfikacje na pód. zachód od Mediolanu.

- Uchodźcy z Hamburga i innych bombardowanych miast kierowani są do opróżnionych obozów koncentracyjnych w krajach bałtyckich. Więźniowie tych obozów zatrudnieni są przy uprzątnięciu gruzów w miastach niemieckich. Również do resztek ghetta warszawskiego sprowadzani są uchodźcy z Niemiec.

- Niemieckie ministerstwo pracy wyewakuowano z Berlina do Krakowa. W związku z ruchem uchodźców z Niemiec do Polski w kraju szerzy się powódź plotek i pogłosk, podawanych z ust do ust.

- Radio Algier ostrzegło Włochy, że czeka je taki sam los co Sycylię, jeśli pozwolą z kraju zrobić teren walki.